

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/indie/101001,Swietlista-Dusza-Wandy-Dynowskiej.html>



Fot. Biblioteka Narodowa

## BIOGRAM / BIOGRAFIA

### „Świetlista Dusza” Wandy Dynowskiej

Autor: ANNA PŁOŃSKA 10.09.2020

Na przestrzeni ostatnich pięciu lat, w coraz liczniejszych publikacjach podnosi się kwestie dotyczące roli, jaką odegrały kobiety w życiu politycznym, kulturalnym czy społecznym.

Problem cieszy się dużym zainteresowaniem<sup>1</sup> i prezentowany jest pod różnorodnym kątem, poczynając od „Dziewczyn z Wołynia” „Dziewczyn Wyklętych” czy „Dziewczyn z Solidarności”. Popularność kobiecej

tematyki, przyczyniła się do reedycji autobiografii Kiry Banasińskiej<sup>2</sup>, która jako żona polskiego konsula w Bombaju (Eugeniusza Banasińskiego), zaangażowała się w pomoc na rzecz polskich uchodźców, którzy na mocy układu Sikorski-Majski, opuścili „niehumanitarną ziemię” i znaleźli schronienie w Indiach. Nie była to jednak jedyna kobieta, której los rodaków zesłanych do sowieckiej Rosji, nie był obojętny. W polskiej konsularce, na stanowisku referenta prasowo-kulturalnego, zatrudniona została Wanda Dynowska – polska pisarka, tłumaczka, działaczka społeczna, popularyzatorka hinduizmu w Polsce.

## **Młodość, edukacja**

Na świat przysła, 30 czerwca 1888 r., w Petersburgu, jako jedyna córka Eustachego i Heleny (z d. Sokołowska). Lata młodości spędziła na Polskich Inflantach, w majątku ziemskim Istalsno. Matka Wandy wychowywała córkę w wierze Kościoła katolickiego, ale pragnęła równocześnie, aby jej umysł pozostał otwarty na różnorodne idee, religie, kultury. Z tego też względu do ich domu zapraszała ówczesną elitę życia artystycznego, m. in. Witkacego (właśc. Stanisław Ignacy Witkiewicz), Henryka Kunę, Konstantego Laszczka.<sup>3</sup>

Matka zorganizowała dla córki prywatne nauczanie w ich domostwie, zapraszając do siebie nauczycieli. Jednym z nich był Tadeusz Miciński, związany z Warszawskim Towarzystwem Teozoficznym, który wówczas zainteresował Wandę teozofią i mistycyzmem.

Warto podkreślić, iż Wanda Dynowska ze względu na przebytą w dzieciństwie gruźlicę nie uczęszczała regularnie do szkoły. Wyjątkiem były lekcje matematyki, na które dojeżdżała do Wilna. Na potrzeby pozostałych przedmiotów szkolnych matka zorganizowała dla córki prywatne nauczanie w ich domostwie, zapraszając do siebie nauczycieli. Jednym z nich był Tadeusz Miciński, związany z Warszawskim Towarzystwem Teozoficznym, który wówczas zainteresował Wandę teozofią i mistycyzmem.

Rozpoczętą edukację kontynuowała na uniwersytetach w Krakowie (na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowała polski romantyzm oraz filozofię XIX w.), Lozannie i Paryżu. Posługiwała się biegle pięcioma językami (francuskim, włoskim, hiszpańskim, łotewskim, rosyjskim).

## Teozofia i Indie

Wybuch I wojny światowej, w 1914 r., zmusił Helenę i Wandę Dynowskie do opuszczenia majątku. Zamieszkały w Jałcie, na Krymie. Stamtąd, jeździła do Moskwy, aby spotykać się z ludźmi związanymi ze środowiskiem teozoficznym. Podczas tych debat posługiwała się wyłącznie językiem francuskim, gdyż język rosyjski był związany z ówczesnym zaborcą Polski i z miłości do ojczyzny, a ona nie chciała się posługiwać mową wroga.

Nawiązała kontakt z członkami Towarzystwa Teozoficznego. Już jako jego członkini zajęła się redagowaniem czasopisma „Myśl teozoficzna”, następnie „Biuletynu teozoficznego”. Z jej inspiracji w okresie dwudziestolecia międzywojennego powołano do życia organizację „Służebnicy Polscy”, która czynnie wspierała politykę Józefa Piłsudskiego.

W 1917 r., Wanda Dynowska, rozpoczęła tłumaczenie książki Jiddu Krishnamurti, pt. „U stóp mistrza” [ang.: „*At the Feet of the Master*”]. W dwa lata później, przyjechała do Warszawy i nawiązała kontakt z członkami Towarzystwa Teozoficznego. Już jako jego członkini zajęła się redagowaniem czasopisma „Myśl teozoficzna”, następnie „Biuletynu teozoficznego”. Z jej inspiracji w okresie dwudziestolecia międzywojennego powołano do życia organizację „Służebnicy Polscy”, która czynnie wspierała politykę Józefa Piłsudskiego, a którego uważała za wcielenie ducha narodu polskiego. W 1926 r., w czasie przewrotu majowego, Dynowska pełniła funkcję kurierki stojąc po stronie Marszałka Polski.<sup>4</sup>

Dziewięć lat później, jesienią 1935 r., Wanda Dynowska wyjechała do Indii – na Kongres Teozofów w Adyar. Podczas tej podróży nawiązała kontakt z Mahatmą Gandhim (właśc. Mohandas Karamchand Gandhi), jednym z twórców współczesnej państwowości indyjskiej, popularyzatorem pacyfizmu. Relacja naznaczona była liczną wymianą korespondencyjną, w trakcie której, hinduski przywódca duchowy, nadał polskiej teozofce nowe imię, Umadevi, co znaczy „Świetlista Dusza”<sup>5</sup>, zaliczając ją tym samym, do grona swoich najbliższych

przyjaciół i współpracowników.

## **O Polsce w czasie wojny**

Na wieść o wybuchu wojny Wanda Dynowska postanowiła wrócić do kraju, lecz dotarła jedynie do granicy rumuńskiej, skąd wróciła do Indii. Dzięki wcześniej nawiązanym kontaktom zgłosiła się do Konsulatu Polskiego w Bombaju z prośbą o zatrudnienie. Otrzymała posadę na stanowisku referenta prasowego. Realizując misję głoszenia prawdy objeżdżała Indie z licznymi wykładami dotyczącymi sytuacji politycznej Polski, które następnie publikowane były w czasopiśmie „Polak w Indiach”. Dla przykładu warto wspomnieć o wystawie polskiej w Bombaju, która została otwarta 29 marca 1944 r. w galerii Sir Cowasji Jehangir Hall. Podczas tego wydarzenia Umadevi wygłosiła dwa wykłady („Socjalne osiągnięcia Polski” i „Polska wczoraj i dziś”). Pierwsza z prelekcji była szeroko opisywana w prasie hinduskiej:

„W ciągu pouczającego wykładu, trwającego prawie godzinę, p. Devi skreśliła postęp rozwoju socjalnego swej Ojczyzny od w. XIII do czasów dzisiejszych (...) powiedziała, że chce udowodnić nieprawdziwość mitu, który rozprzestrzenił się na terenie Indii, jakoby Polska, była faszystowskim państwem.” 6

Inny odczyt miał miejsce, 29 czerwca 1944 r. w Blavatsky Lodge, podczas którego Hindusi mogli posłuchać prelekcji Umadevi dotyczącej „Ruchu podziemnego w Polsce”. Wykład cieszył się dużym zainteresowaniem, a jego streszczenie opublikowane zostało w miejscowych gazetach.<sup>7</sup>

## **Z pomocą uchodźcom**

Umadevi nie zapomniała o polskich uchodźcach, którzy po opuszczeniu „niehumanitarnej ziemi” i dzięki zaangażowaniu wielu osób znaleźli bezpieczną przystań w Indiach. „Świetlista Dusza” była częstym gościem Osiedla Polskiego w Valivade (koło Kolhapur), do którego przyjeżdżała z licznymi prelekcjami związanymi z kulturą, tradycją i religią hinduską, co niejednokrotnie wzbudzało sprzeciw ze strony rektora Misji Katolickiej w Indiach, ks. Kazimierza Bobrowskiego.

Umadevi nie zapomniała o polskich uchodźcach, którzy po opuszczeniu

„niehumanitarnej ziemi” i dzięki zaangażowaniu wielu osób znaleźli bezpieczną przystań w Indiach. „Światlista Dusza” była częstym gościem Osiedla Polskiego w Valivade (koło Kolhapur), do którego przyjeżdżała z licznymi prelekcjami związanymi z kulturą, tradycją i religią hinduską.

Co ciekawe, Wanda Dynowska będąc swoistym łącznikiem między kulturą polską i indyjską, angażowała polskich nastolatków z Valivade, w ramach objazdowych przedstawień teatralnych po Indiach, w promocję nadwiślańskiej tradycji wśród Hindusów. Z drugiej strony wyjazdy te stanowiły swojego rodzaju formę pociechy dla młodych po ich traumatycznych losach w sowieckiej Rosji.

### **Na rzecz niepodległości Indii**

Działalność Wandy Dynowskiej nie ograniczyła się jedynie do pracy na rzecz polskich uchodźców. Jako kobieta pełna energii, dążąca do poznania prawdy i pomocy uciśnionym, włączyła się w ruch na rzecz niepodległości Indii, których koleje losy, łączyła z ówczesną sytuacją w Polsce. W przypadku państwa z Półwyspu Indyjskiego Dynowska postanowiła, w myśl teorii Gandhi’ego, działać w pokojowym ruchu oporu, tj. uczestniczyła w pacyfistycznych protestach, organizowała zjazdy Indyjskiego Kongresu Narodowego czy rozbudzała w Hindusach miłość do ich ojczyzny. Tego typu działalność, i to pracownicy polskiej placówki dyplomatycznej, spotkała się z nieprzychylnymi uwagami. Były Ambasador RP w Chinach, hr. Alfred Poniński podczas swojej wizyty w Bombaju w 1943 r. podkreślał, że tego typu sympatie okazywane przez Dynowską mogą mieć zgubny wpływ na losy Polaków.

Pomimo negatywnych opinii, które spływały na biurko Konsula RP w Bombaju Umadevi cieszyła się poparciem Eugeniusza Banasińskiego ze względu na jakość jej relacji z hinduskimi elitami. Polski dyplomata w swojej mowie pożegnalnej podziękował jej i podkreślił ogrom pracy, jaki wniosła na rzecz sprawy polskiej.<sup>8</sup>

### **Biblioteka Polsko-Indyjska w Madrasie**

Wartym podkreślenia jest fakt, iż w okresie, kiedy Umadevi pracowała w polskim konsulacie, zorganizowała również Bibliotekę Polsko-Indyjską w Madrasie, która była krokiem milowym w przybliżaniu obu kultur. W przygotowaniu zaangażował się również Maurycy Frydman, bliski współpracownik Gandhi’ego, który aktywnie

włączył się w organizowanie transportów polskich sierot z ZSRS do Indii. Do współpracy w wydawnictwie Wanda Dynowska zaprosiła również sławnego poetę hinduskiego, Harischandra Bhatt, który dokonywał przekładów utworów literackich z języka polskiego na hindi.

Uroczyste otwarcie biblioteki nastąpiło w marcu 1944 r. Budżet zakładowy był dość skromny. Z tego też względu wsparcia finansowego wydawnictwu udzielił Konsulat Generalny. W przeciągu 32 lat działalności Biblioteka Polsko-Indyjska wydała 132 publikacje, m. in. „*First to Fight*” (autor: Peter Jordan), „*The Scarlet Muse - Anthology of Polish Poems*” (tłum. W. Dynowska), „*All for Freedom - The Warsaw Epic*” (oprac. W. Dynowska, przedmową zaopatrzył: M. Gandhi), „*Antologia indyjska*” (t. 1-6).<sup>9</sup>

### Po roku 1945

Po zamknięciu Konsulatu RP w Bombaju, w październiku 1945 r., Wanda Dynowska pozostała w Indiach i kontynuowała swoją misję dziennikarską poprzez prasowe komentarze odnoszące się do sytuacji politycznej w komunistycznej w Polsce. Na przełomie lat 40. i 50. XX w. porzuciła dotychczas utrzymywane kontakty z organizacjami teozoficznymi.

Do ostatnich dni swojego życia Umadevi niosła pomoc tam, gdzie była ona potrzebna. Z końcem lat 50. XX w. zaangażowała się we wsparcie tybetańskich uchodźców, którzy zmuszeni byli opuścić swoje ziemie w wyniku konfliktu z Chińską Republiką Ludową. W 1960 r. przeprowadziła się do wiosek położonych w północnych Indiach, w których przebywały tybetańskie sieroty. Zorganizowała sierociniec, w którym opiekowała się najmłodszymi uchodźcami, uczyła je języka angielskiego, szyła dla nich ciuchy, starała się znaleźć miejsce w szkołach, występowała w ich imieniu o stypendia. Zadbła również o to, aby jej podopieczni pielęgnowali swoją narodową tożsamość i kulturę.

Zmarła 20 marca 1971 r. uczestnicząc wcześniej we Mszy Św. i przyjmując sakramenty z rąk ks. Mariana Batogowskiego. Wypełniając ostatnią wolę zmarłej pogrzeb jej zorganizowano wedle tradycji buddyjskiej.

Ze względu na tragiczne losy społeczności tybetańskiej Wanda Dynowska dwukrotnie przyjeżdżała do Polski (1960 r. i 1969 r.), gdzie w trakcie wygłaszanych wykładów, podnosiła problematykę dotyczącą, m. in.

ludności tybetańskiej. Podczas tych wizyt spotkała się z Karolem Wojtyłą, któremu także nakreśliła tragiczną sytuację uchodźców tybetańskich, otrzymując zapewnienie o modlitwie w intencji uciśnionych. Po zakończonej audiencji w 1969 r. miała oświadczyć, iż kardynał Wojtyła będzie pierwszym słowiańskim papieżem.<sup>10</sup>

Jesienią 1970 r., stan zdrowia Umadevi pogorszył się, co przyczyniło się do jej przeprowadzki do rzymskokatolickiego klasztoru w Mysore, gdzie otoczona była opieką ze strony sióstr zakonnych i tybetańskich uczennic. Zmarła 20 marca 1971 r. uczestnicząc wcześniej we Mszy Św. i przyjmując sakramenty z rąk ks. Mariana Batogowskiego. Wypełniając ostatnią wolę zmarłej pogrzeb jej zorganizowano wedle tradycji buddyjskiej.

Życie Wandy Dynowskiej było swoistym „pięknym mostem między Zachodem a Wschodem, mostem, po którym nie szły czołgi, ale zwyczajna ludzka dobroć i miłość.”<sup>11</sup> Ponadto, jak sama podkreślała, jej celem było:

„Pokazać duszę Polski Indiom, choćby małej garstce ludzi żywych i otwartych – takim był Gandhi; pokazać duszę Indii Polakom, choćby nielicznym, szerokim, a pozbawionym rasowych i religijnych przesądów, którzy kochają Człowieka, bez względu na to, jaką część świata zamieszkuje; którzy szanują i cenią twórczą myśl ludzką, bez względu na formy i symbole, w jakich się wyraża – oto jeden z głównych celów mego wieloletniego przebywania w Indiach.”<sup>12</sup>

---

1 Patrz, m. in: *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX-XXI w.) t. 1-2*, red. U. Kozłowska, T. Sikorski, A. Wątor, Warszawa-Radzymin 2016.

2 K. Banasińska, *Autobiografia. Polskie losy na krańcach świata*, Warszawa-Toruń, 2018.

3 I. Trzcińska, *Staję się rodzajem mitu. Teozoficzne wątki w biografii Wandy Dynowskiej*, w: *Studia ezoteryczne. Wątki polskie*, Kraków 2015, s. 167 [dostęp online: 27.07.2020 r.: [https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/147498/trzcinska\\_staje\\_sie\\_rodzajem\\_mitu\\_2015.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/147498/trzcinska_staje_sie_rodzajem_mitu_2015.pdf?sequence=1&isAllowed=y)]

4 *Polacy w Indiach 1942-1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, red. L. Bełdowski, J. Chmielowska, T. Glazer, W. Kleszko, D. Pniewska, J. Siedlecki, Londyn 2000, s. 70.

5 E. Dębicka-Borek, *“I am aware of the difficulties and I do not get disheartened”: Wanda Dynowska’s Papers about India Collected in Tadeusz Pobożniak’s Archive*, w: *Cracow Indological Studies Vol. XX*, nr 2 (2018), s.

97.

6 *Polak w Indiach. Organ Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Bombaju*, rok II (1944), nr 9, s. 2.

7 *Polak w Indiach. Organ Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Bombaju*, rok II (1944), nr 13-14, s. 3.

8 Tamże, s. 99-100.

9 *Polacy w Indiach 1942-1948...*, *op. cit.*, s. 72-73.

10 Archiwum Koła Polaków z Indii 1942-1948

11 [http://www.joga-joga.pl/pl179/teksty1368/o\\_wandzie\\_dynowskiej\\_umadevi\\_8211\\_bogini\\_swiatla\\_k](http://www.joga-joga.pl/pl179/teksty1368/o_wandzie_dynowskiej_umadevi_8211_bogini_swiatla_k), [dostęp online: 27.07.2020 r.]

12 E. Dębicka-Borek, *I am aware of the difficulties...*, *op. cit.*, s. 90-91.

COFNIJ SIĘ